

„Tolerancja” w praktyce. Anglicy grożą żonie Glika

11 września 2021

Reprezentacyjny obrońca Kamil Glik po środowym spotkaniu z Anglikami jest oskarżany przez nich o „rasistowskie” komentarze. Do angielskich zawodników dołączyli ich kibice, którzy w mediach społecznościowych grożą rodzinie polskiego piłkarza oraz życzą jej śmierci. W obronie Glika stanęli już obecny i były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

<https://www.youtube.com/watch?v=6EJt5RPsW-s>

W środę reprezentacja Polski zremisowała 1:1 z Anglią na Stadionie Narodowym w Warszawie, rozgrywając kolejny mecz eliminacji do przyszłorocznych mistrzostw świata. Na boisku wyraźnie iskrzyło między zawodnikami, co w przypadku pojedynków z Anglikami nie jest zresztą niczym szczególnym. „Synowie Albionu” najwyraźniej postanowili kontynuować swoistą wojenkę.

Angielska federacja piłkarska złożyła oficjalny protest do międzynarodowej federacji FIFA, oskarżając jednego z reprezentantów Polski o „rasizm”. Z relacji dziennikarzy wynika, że pierwsze protesty Anglików miały miejsce już w przerwie spotkania, jednak szybko okazały się kłamstwem. Teraz Anglicy twierdzą, że Glik miał zachowywać się „rasistowsko” wobec Kyle’a Walkera.

Obrońca włoskiego Benevento rzekomo wykonał „małpi gest” w kierunku zawodnika Manchesteru City. Naśladowanie małpy przez Glika zauważył angielski defensor Harry Maguire, który w przerwie spotkania zaczął szarpać się z polskim reprezentantem.

Do akcji wkroczyli obecnie angielscy kibice. Wysyłają oni w mediach społecznościowych obraźliwe informacje do rodziny

Glika. Jego żona Marta otrzymuje więc wiadomości z pogróżkami i życzeniami śmierci, publikując ich treść wraz z nazwiskami nadawców.

W obronie Glika stanęli byli i obecny prezes PZPN. Zbigniew Boniek radzi więc Anglikom przyjrzeć się zachowaniu samego Walkera, odrzucającego rękę Glika wyciągniętą w pojednawczym geście. Cezary Kulesza zapewnił z kolei o wsparciu dla polskiego obrońcy, jednocześnie odrzucając wszelkie oskarżenia o „rasizm”.

Źródło: Autonom.pl